

Seydou Doumbia to obok Juana Manuela Iturbe największy problem Monchiego, jeśli chodzi o zbędnych piłkarzy. Obydwaj gracze zostali sprowadzeni za duże pieniądze, obydwaj mają wysokie kontrakty i obydwu ciężko się pozbyć.

Giallorossi próbowali to zrobić z Iworyjczykiem, wypożyczając go do CSKA Moskwa, Newcastle i ostatnio Basel. Anglicy mieli szansę go wykupić za około 10 mln euro, ale Doumbia w Newcastle przesiadywał wyłączenie na ławce i na trybunach. Dużo lepiej poszło mu w Szwajcarii, gdzie jednak 20 zdobytych goli nie skusiło Basel do wydania 6,5 mln euro za jego wykupienie.

Teraz, jeśli wierzyć pogłoskom, Doumbia uda się daleko na zachód Europy. Według portugalskich mediów Iworyjczyk jest bardzo bliski przenosin do Sportingu Lizbona na zasadzie wypożyczenia z prawem do wykupu za 6 mln euro. Dziennik "A Bola" serwuje też nowe doniesienia dotyczące opcji wykupienia. Według dziennikarzy ma się on stać przymusowy, jeśli zostanie spełniony przynajmniej jeden z dwóch warunków: bezpośredni awans Sportingu do fazy grupowej Ligi Mistrzów lub co najmniej 20 goli zdobytych przez Doumbię w przyszłym sezonie.

Autor: abruzzo